

WOJCIECH MARIA BARTEL

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW WYDZIAŁU
TEOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
JAKO OŚRODKA NAUKOWEGO METROPOLII
KRAKOWSKIEJ ZA CZASÓW II. RZECZYPOSPOLITEJ
(1918—1939)

I.

Po zakończeniu I. wojny światowej Uniwersytet Jagielloński a wraz z nim jego *Facultas Theologica* odegrały bardzo poważną rolę w rozwoju szkolnictwa akademickiego w całej, budzącej się do życia, odrodzonej Rzeczypospolitej. Współpracowały intensywnie z innymi uczelniami wyższymi w Polsce a także z ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przygotowywały tekst pierwszej ustawy o szkołach akademickich z roku 1920¹ oraz regulamin krakowskiej Wszechnicy². Szereg jej profesorów ze Stanisławem Estreicherem na czele, uczestniczył w pracach Konferencji Rektorów Szkół Akademickich, instytucji, która rozwijając owocną działalność od roku 1919, położyła znaczne zasługi w rozwoju polskich uniwersytetów, zahamowanego nową ustawą z roku 1933³.

Sprawy te chociaż ściśle związane z losami Wydziału Teologicznego nie będą przedmiotem niniejszego szkicu⁴. Pragnę w nim jedynie przypomnieć trochę zapomnianą inicjatywę, z jaką wystąpili ordynariusze: diecezji śląskiej (katowickiej) bp August Hlond⁵ i częstochowskiej bp

¹ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 72 poz. 494.

² Jego tekst ukazał się drukiem w roku 1925.

³ *Dz. U.R.P.*, nr 29 poz. 247.

⁴ Problematyka ta zostanie omówiona w kolejnych tomach *Analecta*.

⁵ August Hlond (1881—1948), prymas Polski. W latach 1922—1925 Administrator apostolski w części diecezji wrocławskiej, która po plebiscycie przypadła Polsce. Po zawarciu konkordatu w r. 1925 i utworzeniu diecezji śląskiej (katowickiej)

Teodor Kubina⁶, którzy pod życzliwym patronatem arcybiskupa-metropolity Adama Stefana Sapiehy doprowadzili do utworzenia w Krakowie, w oparciu o Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, silnego ośrodka myśli teologicznej w Polsce. Ośrodek ten zapisał sobie piękną kartę w dziejach kultury polskiej, kształtując umysły i serca przyszłych duszpasterzy nie tylko dla archidiecezji krakowskiej, lecz także diecezji śląskiej i częstochowskiej. Być może, że garść uwag wypowiedziana na ten temat oraz opublikowane poniżej materiały źródłowe pobudzą zainteresowanie badaczy zajmujących się historią najnowszą Kościoła w Polsce.

II.

Proces kształtowania się organizacji metropolii krakowskiej po I. wojnie światowej zakończył się w roku 1925. Była ona jedną z pięciu rzymsko-katolickich prowincji kościelnych utworzonych na mocy konkordatu zawartego przez Stolicę Apostolską z Rzeczypospolitą Polską 10 lutego 1925 roku⁷ i rozgraniczonych po porozumieniu z rządem polskim⁸ na podstawie konstytucji apostolskiej *Vixdum Poloniae unitas* wydanej 25 października przez papieża Piusa XI⁹. W obręb metropolii krakowskiej weszły, obok arcybiskupstwa krakowskiego, diecezje tarnowska i kielecka. Nadto wyodrębniono w niej dwie nowe: częstochowską i śląską (katowicką). Ich ordynariusze: bp Kubina (częstochowski) i bp Hlond (śląski) znaleźli się u progu swej działalności jako organizatorzy życia kościelnego na tych terenach w bardzo ciężkiej sytuacji. Inaczej niż w Krakowie, Kielcach czy Tarnowie wszystko należało budować od nowa. Co więcej prace, które musieli wykonywać, przebiegały w szczególnie trudnych warunkach związanych ze specyficznym istniejącym tam układem stosunków ekonomiczno-społecznych i narodowościowych. Obszary diecezji częstochowskiej, a w jeszcze większym stopniu Górny Śląsk były, w porównaniu z resztą kraju, bardzo uprzemysłowione. Tam też obserwowano narastanie walki klasowej oraz radykalizację nastrojów w łonie klasy robotniczej, ściśle związaną z zaostrzającym się w okresach kryzy-

mianowany jej biskupem dnia 14 XII 1925 a konsekrowany 3 I 1926. W czerwcu 1926 został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, zaś w roku następnym kardynałem. Por. biogram ks. M. Żywczyńskiego, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. IX, s. 545—546.

⁶ Teodor Filip Kubina (1880—1951), biskup częstochowski. Po utworzeniu na mocy konkordatu diecezji częstochowskiej został jej ordynariuszem. Konsekrowany na biskupa 2 II 1926. Zob. biogram pióra J. Wolnego, w: *PSB*, t. XVI, s. 28—30.

⁷ Konkordat został podpisany przez obie strony 10 II 1925, a ratyfikowany przez sejm R. P. 26 III 1925. Wszedł w życie 2 VIII 1925 r. Tekst w *Dz. U. R. P.*, nr 72 poz. 501; zob. AAS, 17 (1925) 273—287.

⁸ Mówił o tym art. XXVI konkordatu w związku z art. IX.

⁹ AAS, j. w., 521—528; nominacja bpów Hlonda i Kubiny, tamże, 648—649.

sowych¹⁰ konfliktem między pracą i kapitałem. Niemniej skomplikowanie kształtowała się sytuacja w tamtejszym środowisku wiejskim, gdzie podobnie jak i w całym ówczesnym państwie polskim dominował problem „głodu ziemi” nurtujący rzesze bezrolnego i małorolnego chłopstwa¹¹. Sporo trudności nastroczała również sprawa tzw. mniejszości narodowej niemieckiej, stale aktualna mimo ustalenia granicy państwowej między Polską a Niemcami¹².

W tej sytuacji zarówno bp Hlond jak i bp Kubina musieli szczególnie baczną uwagę poświęcić należytemu przygotowaniu kleru diecezjalnego. Niemniej palącym problemem była pilna potrzeba zwiększenia jego liczebności. Obaj biskupi zdawali sobie jednak sprawę, że kształcenie młodzieży duchownej będzie w ich warunkach napotykać na szereg zasadniczych trudności. Przede wszystkim nie posiadali, w odróżnieniu od Kielc czy Tarnowa (nie mówiąc o Krakowie), własnych seminariów duchownych. Nie dysponowali odpowiednio przygotowaną kadrą nauczającą¹³. Nie mogli też zagwarantować swym alumnom odpowiedniego klimatu kulturalnego, niezbędnego — obok wysokiego *niveau* wiedzy teologicznej — w procesie formowania ich osobowości jako kapłanów i obywateli. Dlatego też w roku 1926 Hlond i Kubina zdecydowali się na kierowanie kandydatów do stanu duchownego z terenu ich diecezji do Krakowa, gdzie obaj planowali lokalizację swoich seminariów. Wcześniej radzili sobie rozmaicie. Bp Hlond będąc Administratorem Apostolskim Śląska Górnego (od roku 1922) posyłał swoich alumnów do Krakowa, gdzie Górnoślązacy korzystali z gościny w kolegium oo. jezuitów. Mieli tam własnego rektora, a na wykłady uczęszczali na Wydział Teologiczny na Uniwersytet. Przyczyny tak silnego zainteresowania studiami w Krakowie wyjaśnia w liście z 14 lipca 1924 r. ks. Bromboszcz, naówczas wikariusz generalny Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego. Pisał do Magistratu miasta Krakowa (prosząc o przyznanie parceli pod budowę gmachu seminarium śląskiego), że „przeważna część kleru śląskiego życzy sobie, aby duchowni kształcili się w najbliższej Wszechnicy Krakowskiej, gdzieby mogli nie tylko pod względem naukowym otrzymać należyte wykształcenie, ale gdzieby także pod względem narodowym mieli sposob-

¹⁰ Por. Zb. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski, 1918—1939*, wyd. III, [Warszawa 1971] oraz H. Jabłoński, *Narodziny drugiej Rzeczypospolitej, 1918—1919*, Warszawa [1962], 179 i n.

¹¹ Nastroje te występowały już po zakończeniu I wojny światowej, por. H. Jabłoński, dz. cyt., 192 i n.

¹² Por. *Historia państwa i prawa Polski 1918—1939*, cz. I, pod red. Fr. Ryszki, Warszawa 1962, 58—59. O problemie tym pisze ks. J. Bańka w artykule: *Biskup Teofil Bromboszcz (1886—1937) pierwszy sufragan diecezji katowickiej*, w: „*Nasza Przyszłość*”, t. XXIII, Kraków 1966, 279—311.

¹³ Niezależnie od niesprzyjających warunków zewnętrznych duchowieństwo w kołach obu tych diecezji odczuwano potrzebę pogłębienia wiedzy teologicznej. Np. na terenie Administracji apostolskiej na Śląsku doszło do zorganizowania Związku naukowego kapłanów śląskich, zob. o tym u ks. Bańki, art. cyt., 290—291.

ność poznać przeszłość i kulturę ojczyzną”¹⁴. Tendencje te spotkały się z pełnym zrozumieniem w sferach uniwersyteckich w Krakowie, gdzie uznano je za „objaw dodatni z punktu widzenia kultury narodowej i ugruntowania znajomości rzeczy polskich”¹⁵. Znaczny wzrost liczby słuchaczy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach akademickich: 1922/23, 1923/24, 1924/25 — 108, 123, 149 studentów — był związany przede wszystkim z napływem alumnów górnośląskich.

Podobną politykę kształcenia swojej przyszłej kadry duszpasterskiej przyjął bp częstochowski Kubina, któremu również zależało bardzo na zapewnieniu jego klerykom właściwego klimatu w okresie ich studiów.

Dążenia obu ordynariuszy ułatwiły w znacznym stopniu postanowienia konkordatu z roku 1925, podporządkowujące ich diecezje krakowskiej stolicy metropolitalnej. Jej rządca arcyb. Sapieha był zdania, „że ucześnieście alumnów seminarium górnośląskiego i częstochowskiego razem z naszymi (tj. krakowskimi m. d.) alumnami na wspólne wykłady, podniesie w wielkiej mierze żywotność i intensywność pracy naszej młodzieży, wyrobi szlachetne współzawodnictwo, postawi nasz Fakultet (scil. Teologiczny m. d.) na pierwszym miejscu w Polsce”¹⁶. Także i uniwersyteccy teologowie rozumieli doskonale pożytki naukowo-dydaktyczne płynące z tak znacznej rozbudowy ich Wydziału. Z kolei biskupi Hlond i Kubina, po konsultacji z arcyb. Sapiehą wystąpili do ministerstwa W. R. i O. P., ściśle zaś mówiąc, do ówczesnego ministra Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego¹⁷, z obszernymi memoriałami, w których wysuwały i umotywowali zarówno postulat skierowania wszystkich swych alumnów na studia do Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i uzasadnili potrzebę pomnożenia istniejącej już tam liczby katedr o dalsze cztery: filozofii scholastycznej, dogmatyki traktatowej, socjologii oraz patrystyki wraz z historią dogmatu¹⁸. Znając treść tych memoriałów Rada Wydziału Teologicznego w Krakowie podjęła uchwałę, prosząc ze swej strony ministerstwo W. R. i O. P. o wyrażenie zgody na utworzenie wyżej wymienionych katedr¹⁹. Starania biskupów i Wydziału poparł także arcyb. Sapieha²⁰. W ten sposób myśl utworzenia w Krakowie silnego ośrodka studiów teologicznych wkroczyła w fazę realizacji.

¹⁴ Arch. U. J., teka akt luźnych, sygn. WT II 27.

¹⁵ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata szkolne 1924/25 i 1925/26*, Kraków 1927, 16.

¹⁶ Zob. niżej w *Aneksie* nr 1.

¹⁷ Józef Mikułowski-Pomorski (1868—1935), chemik rolny, działacz społeczno-oświatowy, w latach 1922—1923 kierownik ministerstwa W. R. i O. P., a w roku 1926 (15 V — 7 VII) minister tego resortu. Por. I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 2, Warszawa 1971, 102—103.

¹⁸ Zob. *Aneks* nr-y 2—3.

¹⁹ Tamże, nr 4.

²⁰ Tamże, nr 5. Istniejąca uprzednio Katedra socjologii chrześcijańskiej została przez ministerstwo W. R. i O. P. zniesiona w roku akademickim 1925/26.

Decyzja podjęta w tej sprawie przez ówczesnego kierownika resortu ministra Antoniego Sujkowskiego²¹ musiała jednak poważnie rozczarować wnioskodawców. Sujkowski w liście skierowanym we wrześniu 1926 roku do Rady Wydziału Teologicznego pisał wprawdzie, „że dezyderat Księży Biskupów pomnożenia liczby katedr ... jest słuszny” i że będzie się mu starał „uczynić zadość w miarę możliwości”, równocześnie jednak wystąpił z propozycją, która zaszokowała przede wszystkim arcyb. Sapiechę i Radę Wydziału Teologicznego. „Nakazy ... sanacji Skarbu Państwa — stwierdzał minister — czyniące koniecznym zachowanie jak najdalej idących oszczędności w budżecie państwowym oraz odkładanie na dłuższy, być może, okres czasu rozbudowy instytucji, a osiągnięcie celów założonych raczej przez reorganizację, wysuwają koncepcję połączenia Wydziałów Teologicznych w Wilnie i w Krakowie drogą wcielenia Wydziału Wileńskiego do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”²². Był to pomysł nie nowy. Już bowiem w roku 1924 ministerstwo W. R. i O. P. wystąpiło z propozycją złączenia wszystkich wydziałów teologicznych w Polsce w jedną akademię teologiczną²³. Projektu tego jednak nie urzeczywistniono. Dlatego też, być może korzystając z nadarzającej się okazji, wrócono doń w nieco zmienionej formie w roku 1926. Ale i wówczas ministerstwo wycofało się ostatecznie z zajmowanego w tej sprawie stanowiska²⁴.

Mimo niepowodzenia w staraniach o zwiększenie liczby katedr Wydziału Teologicznego w Krakowie istotny cel inicjatywy, z jaką w roku 1926 wystąpili arcyb. Sapieha oraz biskupi Hlond i Kubina został uwieńczony powodzeniem. W Krakowie powstał ośrodek myśli teologicznej promieniujący za pośrednictwem absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego na znaczne obszary Polski południowo-zachodniej wchodzące w obręb krakowskiej prowincji kościelnej. Absolwenci Wydziału Teologicznego szli do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w swoich diecezjach, do której przygotowywali się w toku żmudnych studiów. Opuszczając mury *Almae Matris Jagellonicae* byli również świadomi swych obowiązków obywatelskich, o których często słyszeli z ust szeregu swych profesorów starających się wpoić im umiłowanie i kult do przeszłości narodu polskiego i skarbów jego kultury.

²¹ Antoni Sujkowski (1867—1941), geograf, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Minister W. R. i O. P. w roku 1926 (7 VII — 24 IX), zob. Ihnatowicz, dz. cyt., 103.

²² List z 7 IX, Nr IV. S. W. 8484/26 w Arch. U. J., sygn. WT II 27.

²³ Por. *Memoriał Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie* z 26 VI 1924, Arch. U. J., j. w.

²⁴ Pismo ministerstwa W. R. i O. P. z 16 XI 1926, Nr IV. S. W. 10950/26, tamże.

R É S U M É

CONTRIBUTION À L'HISTOIRE DE LA FACULTÉ THÉOLOGIQUE
DE L'UNIVERSITÉ JAGELLONNE COMME CENTRE SCIENTIFIQUE
DE LA PROVINCE ECCLÉSIASTIQUE DE CRACOVIE AU TEMPS DE
LA II^e RÉPUBLIQUE POLONAISE (1918—1939)

L'Auteur de l'article attire notre attention au centre de la pensée théologique que représenta la Faculté Théologique de Cracovie dans les années 1918—1939. Ce centre eut de l'influence sur la grande partie de la Métropole de Cracovie.

Or, au seuil de leur activité pastorale, les évêques résidentiels des nouveaux diocèses, de Częstochowa et de Katowice*, créés en 1925, à savoir les évêques Teodor Kubina et August Hlond, se trouvèrent devant un grand problème. Il s'agit de créer les propres séminaires diocésains. Leur création fut nécessitée pas tellement par les prescriptions générales du Droit Canon (c. 1354 CIC) que par le besoin d'assurer aux séminaristes la convenable science théologique et, qui fut aussi important, de garantir un climat culturel requis pour former leur personnalité comme prêtre et citoyen. Le travail pastoral qui les attendaient dans les différents domaines de la vie ecclésiastique des propres diocèses était très difficile en raison des conditions assez compliquées, économique-sociales (un haut niveau d'industrialisation, des grands centres de la classe ouvrière) et nationales (en particulier des minorités de la population allemande en Haute Silésie). Les évêques mentionnés Kubina et Hlond, dans des cadres des possibilités locaux, ne purent pas donner à leur jeunesse ecclésiastique ni le haut degré de science théologique ni le favorable climat culturel. C'est pourquoi ils décidèrent en 1926 d'envoyer tous les séminaristes à Cracovie (ce qui était déjà partiellement en train de réalisation) où ils commencèrent à organiser leurs propres séminaires diocésains. Les candidats au sacerdoce devinrent effectuer leurs études théologiques à L'Université Jagellonne.

Ces efforts trouvèrent la pleine compréhension et le grand appui aussi bien de l'archevêque-métropolitain de Cracovie Adam Stefan Sapieha que chez les professeurs de la Faculté Théologique de l'Université Jagellonne. Il faut de même souligner que c'est l'archevêque Sapieha, chef de la province ecclésiastique de Cracovie, qui fut le „spiritus movens” dans ces démarches. En effet, il s'intéressa vivement aussi bien à la vie du milieu théologique de Cracovie qu'au rôle scientifique-théologique de l'Université Jagellonne dans ce domaine. En particulier, il se soucia beaucoup de la formation intellectuelle des étudiants en théologie. Il fut d'avis que „les cours des étudiants du séminaire de la Haute Silésie et celui de Częstochowa avec les nôtres amélioreront d'une manière considérable la vitalité ainsi que l'intensité de travail de notre jeunesse, contribueront à la noble émulation, placeront notre faculté à la tête des facultés théologique en Pologne”.

Cependant les efforts des évêques de tous les trois diocèses (Kubina, Hlond, Sapieha) et du conseil de la Faculté Théologique tendant à créer de quatre nouvelles chaires pour le nombre augmenté des étudiants, à savoir la II-e chaire pour la philosophie chrétienne et la théologie spéculative ainsi que celles de la

* Ces diocèses à côté de l'archidiocèse de Cracovie et ceux de Kielce et Tarnów ont fait partie de la Métropole de Cracovie créée par le concordat entre le Saint Siège et la II^e République Polonaise en 1925 (Cf. AAS 17 (1925) 276; 526—528; 648—649 et Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 72 ex 1925, poz. 501).

sociologie et de la patristique avec l'histoire des dogmes échouèrent à cause du manque d'accord du ministère compétent. La création de ces chaires fut justifiée par le besoin constant du développement de la Faculté Théologique quant aux recherches scientifiques et didactiques.

L'Auteur, pour motiver ses thèses, ajoute à la fin de l'article quelques documents qui se trouvent aux archives de l'Université Jagellonne. Il y en a la lettre de l'archevêque Sapieha à la Faculté théologique et les mémoriaux adressés par les évêques Sapieha, Kubina, Hlond et la Faculté Théologique au ministère des Confessions Religieuses et de l'Instruction Publique.

ANEXS

Publikowane teksty korespondencji i memoriałów zaczerpnięto z archiwaliów Wydziału Teologicznego U. J. przechowywanych w *Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego* (teka akt luźnych WT II 27). Odpisy i kopie akt nr 2—5, pochodzące od osób lub instytucji, które je wystawiały, nie zostały przez nie uwierzytelnione bądź też parafowane. Niemniej ich autentyczność nie ulega żadnej wątpliwości. Przy publikacji poniższych tekstów zachowano częściowo ich pisownię.

1. Arcybp Sapieha do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków 10 V 1926

Maszynopis, oryginał na formularzu z wydrukowanym herbem i nagłówkiem:
Curia Metropolitana Cracoviensis.

Do PT Fakultetu Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Księża Biskupi Augustyn Hlond z Katowic i Teodor Kubina z Częstochowy zwrócili się do mnie z projektem czasowego umieszczenia seminariów odnośnych diecezji w Krakowie, tak aby alumni ich mogli uczęszczać na wykłady naszego Fakultetu Teologicznego. Uważając zamiar ten za bardzo korzystny dla naszej Akademii, pragnę ze swej strony gorąco poprzeć postulaty, jakie ci Księża Biskupi stawiają co do powiększenia Katedr naszego Fakultetu. Jestem pewny, że projekt ten spotka się z bardzo żywym poparciem Przew. Ks. Ks. Profesorów, którzy już nieraz życzenia te wyjawiali.

Jestem przekonany, że uczęszczanie alumnów seminarium górnośląskiego i częstochowskiego razem z naszymi alumnami na wspólne wykłady podniesie w wielkiej mierze żywotność i intensywność pracy naszej młodzieży, wyrobi szlachetne współzawodnictwo, postawi nasz Fakultet na pierwszym miejscu w Polsce. Musimy też z naszej strony wszystko zrobić, by przez uzupełnienie choćby kilkoma Katedrami naszego Fakultetu, podnieść go do należytej wysokości. Dlatego w zupełności podzielam życzenia obydwóch Księża Biskupów wyrażone w załączonych pismach do Ministerstwa WR i OP, by utworzyć 4 nowe Katedry. Fakultet nasz posiada dziś pierwszorzędną siłę w osobie Ks. Prof. Konstantego Michalskiego¹ jako profesora filozofii chrześcijańskiej. Wysoko ceniąc jego szeroką wiedzę i wybitne

¹ Ur. 1879 † 1947, Kapłan Zgromadzenia XX. Misjonarzy, od roku akad. 1923/24 wielokrotnie dziekan i prodiakan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i rektor tej Uczelni (1931/32). Od 1921 r., członek zwyczajny Polskiej Akademii Umiejętności.

prace naukowe pragnieniem naszym jest, aby alumni nasi jak najwięcej mogli korzystać z jego wykładów. Tylokrotnie jednak powtarzane nalegania Stolicy św. jak i rzeczywista potrzeba słuchaczy poznania podstaw filozofii scholastycznej dla późniejszego zrozumienia teologii dogmatycznej, a z drugiej strony niemożność wymagania, by jeden profesor objął w swych wykładach tak filozofię nowożytną jak scholastyczną są powodem żądania drugiej katedry filozofii. To samo należy powiedzieć o drugiej Katedrze dogmatyki, której uzasadnienie jest tem łatwiejsze, że ona już istnieje. Argumenty za 2. dalszemi Katedrami: socjologii i patrystyki wymienione w dołączonych pismach są tak jasne, że nic dodać nie potrzeba.

Wobec korzyści, jakie dla Fakultetu i słuchaczy wyniknąćby mogły z urzeczywistnienia tych zamiarów, proszę Przew. Ks. Ks. Profesorów, by też ze swej strony zechcieli je poprzeć u kompetentnych Władz. Jest to bowiem zarazem koniecznym warunkiem, by alumni Diecezji Śląskiej i Częstochowskiej uczęszczający na Uniwersytet Jagielloński mogli należycie przygotować się do pracy w tych stosunkach, jakie panują w diecezjach położonych nad granicą niemiecką.

Z Księzęco-Metropolitalnego Ordynariatu,
Kraków, dnia 10 maja 1926.

a[rcyb.] Adam Stefan

2. Bp Kubina do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Częstochowa 15 V 1926

Maszynopis, niewierzytelny odpis z niewierzytelnionego odpisu.

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Pracując nad zorganizowaniem nowoutworzonej diecezji częstochowskiej za najważniejsze zadanie uważać muszę sprawę wychowania kleru.

Sprawa ta w diecezji częstochowskiej jest istotnie palącą w najwyższym stopniu.

Diecezja liczy przeszło milion dusz; na parafij 171 tzw. rektoratów 10. Liczba zaś księży wynosi 267; z tych zajętych wyłącznie w szkolnictwie jest 40, a oddanych właściwej pracy duszpasterskiej 217. Ale i ci duszpasterze w ścisłym znaczeniu nie mogą oddać wszystkich sił pracy kościelnej i duszpasterskiej, ponieważ i oni z nielicznymi wyjątkami udzielają nauki religii w szkołach. Na jednego więc księdza, zajętego w duszpasterstwie przypada przeszło 4600 dusz.

Wobec tego braku i równocześnie nadmiernego obarczania księży nie może być mowy o skutecznej pracy duszpasterskiej, o intensywnym i systematycznym oddziaływaniu ich na ludność katolicką dla podniesienia jej ducha i moralności. Ta szczupła liczba sił kapłańskich nie wystarcza nawet na zaspokojenie najważniejszych potrzeb religijnych wiernych. Istnieje już dziś kilka parafij, które są bez proboszcza; w innych wielkich parafiach urzęduje sam proboszcz bez wikariego; w innych zaś, gdzie powinno być dwóch albo trzech wikarych, jest tylko jeden. Szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskim istnieje dużo parafij ogromnych, któreby koniecznie trzeba dzielić, aby stworzyć nowe parafie. Nie mając do dyspozycji księży, nie mogą ani tych wakujących parafij obsadzić, ani proboszczom w wielkich parafiach dać do pomocy wikarych, ani też nie mogą stworzyć nowych

parafij. Tak samo bardzo mi trudno, a w krótkim czasie będzie nawet niemożliwym, wyznaczyć na naukę religii do szkół odpowiednich prefektów. Sprawy kurialne i konsystorskie nie mogą być załatwiane w należyty sposób, bo księża, którzy nimi się zajmują, są zbyt obciążeni innymi obowiązkami. Księża już niedolnych do pełnej pracy duszpasterskiej wskutek kalectwa, choroby lub podeszłego wieku nie mogą zwolnić, bo nie mam nikogo kto by mógł ich zastąpić.

Wskutek tych opłakanych warunków szerzy się niezadowolenie wśród ludności katolickiej, domagającej się duszpasterzy i intensywnej pracy duszpasterskiej. Bo dzięki Bogu, ludność jeszcze jest głęboko religijną i głęboko odczuwa potrzeby religijne.

Wizytowałem całe Zagłębie Dąbrowskie i w każdej parafii witały mnie ogromne masy ludności, szczególnie zaś robotnicy, wyrażający w żywiołowy wprost sposób głębokie przywiązanie do wiary i proszący o intensywnej pracę duszpasterską. Niewątpliwie możnaby naród duchowo wysoko podnieść, gdyby była dostateczna liczba odpowiednich księży i gdyby praca duszpasterska stała się intensywniejsza. Jeżeli zaś to nie nastąpi, to naród moralnie i duchowo coraz głębiej upaść musi.

Wobec tego sprawa powiększenia liczby księży i wogóle sprawa ich wychowania jest sprawą wprost żywotną nie tylko dla Kościoła, ale także i dla narodu. Stąd muszę ją uważać za najważniejszą i najwięcej palącą w obecnej chwili. Diecezja częstochowska, jako nowoutworzona, nie posiada dotąd żadnych zakładów dla wychowania kleru. Trzeba je więc koniecznie i niezwłocznie stworzyć i od samego początku tak wysoko postawić, aby odpowiadali wymaganiom dzisiejszych czasów i szczególnym warunkom diecezji tak uprzemysłowionej, jaką jest diecezja częstochowska.

Zastanawiając się nad tą kwestią, przyszedłem do przekonania, że najkorzystniejszym będzie jej rozwiązanie będzie jeżeli na razie nie stworzę własnego seminarium duchownego, lecz wyślę kleryków moich, jak to już uczynił Najprzew. Ks. Biskup Śląski na wykłady teologiczne do uniwersytetu w Krakowie, gdzie jest siedziba arcybiskupa, do którego diecezja częstochowska należy.

Skłaniają mnie do tego postanowienia przede wszystkim powody zasadnicze.

Dzisiejsze stosunki, a szczególnie stosunki w diecezji częstochowskiej z jej skomplikowanym życiem gospodarczym i społecznym, wymagają od kleru głębokiego i wszechstronnego wykształcenia teologicznego i ogólnonaukowego. Oprócz tego bardzo jest pożądanym, żeby kler już w czasie kształcenia się miał pewną styczność z inteligencją i posiadał powagę także wśród inteligencji. Pożądane te korzyści zapewnia według mego zdania lepiej uniwersytet, niż seminarium duchowne.

Za tem samem rozwiązaniem przemawiają także konkretne warunki obecnej chwili.

Stworzenie bowiem seminarium duchownego w Częstochowie w obecnym czasie jest prawie niemożliwe.

1) Wobec wyżej stwierdzonego braku księży nie jestem w możności stworzyć grona profesorów, którzyby mogli poświęcić się wychowaniu i kształceniu kleryków w seminarium duchownym.

2) Nie mam na razie do dyspozycji żadnego odpowiedniego gmachu na seminarium. Wybudowanie zaś i urządzenie nowego gmachu na ten cel na razie jest wykluczone, bo diecezja nie posiada żadnego wogóle majątku a ludność katolicka, wskutek przesilenia gospodarczego, nie może, mimo wielkiej ofiarności złożyć sum potrzebnych na taki gmach. Na pomoc Rządu też, zdaje się, trudno liczyć: wszak dotąd od Rządu ani grosza nie otrzymałem na zorganizowanie diecezji.

W takim razie rzeczy faktycznie nie mam innego wyjścia, jak powierzyć naukowe wykształcenie kleru wydziałowi teologicznemu w Krakowie, który rozporządza i odpowiednimi siłami i naukowymi środkami. Pozostaje tylko kwestia umieszczenia kleryków w Krakowie. Ale dzięki uprzejmości Najprzew. Ks. Biskupa Śląskiego i ta kwestia na razie może być załatwioną. J. E. Ks. Biskup Hlond otrzymał bowiem pewne fundusze od sejmu śląskiego¹ na wybudowanie seminarium dla swoich kleryków w Krakowie i zamierza już tego roku przystąpić do budowy odpowiedniego gmachu, w którym na kilka lat, za jego zgodą, znajdą pomieszczenie także i klerycy z diecezji częstochowskiej.

W skutek tych postanowień liczba słuchaczy teologii na wydziale teologicznym w Krakowie znacznie się pomnoży. Już z rozpoczęciem nowego semestru będzie ich przeszło 200, a w następnych latach przeszło 300².

Wobec tego stanu rzeczy w porozumieniu z J. E. Najprzew. Ks. Metropolitą Ks. Arcybiskupem Sapiehą i J. E. Ks. Biskupem Hlondem, pozwalam sobie prosić JW-go Pana Ministra, by raczył powiększyć liczbę katedr na Wydziale Teologicznym w Krakowie.

Pożądane są oprócz już istniejących jeszcze 4. dalsze katedry, a mianowicie:

- 1) Katedra filozofii scholastycznej,
- 2) „ teologii traktatowej,
- 3) „ patrologii i patrystyki,
- 4) „ chrześcijańskiej nauki społecznej.

Stworzenie tych katedr jest koniecznie potrzebne wskutek znacznie powiększonej liczby słuchaczy teologii. Wymaga tego potrzeba głębszego i wszechstronniejszego wykształcenia naukowego kleru, jakieśmy wyżej wspomnieli.

Szczególnie zaś to się odnosi do katedry chrześcijańskich nauk społecznych. Tak diecezja częstochowska, jak diecezja śląska są w wysokim stopniu uprzemysłowione, w obydwóch diecezjach żyją ogromne masy robotnicze. Wobec tego kwestie socjalne w obydwóch diecezjach odgrywają wielką rolę i ksiądz musi się niemi zajmować, aby móc spełnić swoje posłannictwo.

Stworzenie tych czterech katedr połączone jest dla Skarbu Państwa z mniejszymi wydatkami, niż stworzenie i utrzymanie 2-ch seminariów diecezjalnych z dużym gronem profesorów. Jeżeli więc tak J. E. Najprzew. Ks. Biskup Dr Hlond jak i ja, uwzględniając trudne położenie finansowe państwa, rezygnujemy z własnych seminariów diecezjalnych i decydujemy się na wysłanie naszych kleryków na Wydział Teologiczny w Krakowie, to mamy niezachwianą nadzieję, że JW-ny Pan Minister przychyli się do naszego wniosku i stworzy te cztery katedry na Uniwersytecie krakowskim, które uważamy za koniecznie potrzebne.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku
 † Teodor Kubina
 Biskup Częstochowski

Częstochowa, dnia 15 maja 1926 r.

M. P.

¹ Województwo śląskie posiadało autonomię na podstawie ustawy konstytucyjnej z 15 VII 1920 zawierającej statut organiczny woj. śląskiego (*Dz. U. R. P.*, nr 73 poz. 497). Na tej podstawie istniał tam Sejm śląski składający się z 48 posłów. Zob. o tym bliżej w cyt. *Historii państwa i prawa Polski 1918—1939*, cz. I, 128—132.

² Przewidywanie to okazało się słuszne. W latach 1926—1939 liczba studentów na Wydziale Teologicznym U. J. wahała się w granicach od 217—396 osób.

3. Bp Hlond do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Katowice 18 V 1926

Maszynopisy. Dwa jednobrzmiące, lecz w różnym czasie powstałe, niewierzytelnie odpisy.

Katowice 18 V 1926

Biskup Śląski
L. 2093/26

Do
Wysokiego Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
we Warszawie

Mam zaszczyt zwrócić się do Wysokiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o utworzenie nowych katedr przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Na uzasadnienie pozwalam sobie przytoczyć co następuje:

Artykuł XIII,2 konkordatu postanawia, że „w wszystkich diecezjach Kościoła Katolickiego posiadać będzie seminaria duchowne odpowiednio do prawa kanonicznego, którymi będzie kierował i w których będzie mianował nauczycieli”. Załącznik A konkordatu przewiduje uposażenie profesorów seminariów duchownych przez Państwo.

Diecezja śląska dotychczas nie posiada seminarium duchownego w myśl powyższego art. XIII,2 t.j. seminarium z własnym ciałem profesorskim, lecz kandydaci stanu duchownego diecezji śląskiej dotychczas kształcą się w Krakowie, słuchając wykładów teologicznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zamieszkując pod kierownictwem własnego rektora w kolegium oo. jezuitów. Tymczasowy ten stan rzeczy, pochodzący z czasu, kiedy obecna diecezja śląska była jeszcze Administracją apostolską, domaga się definitywnego uregulowania zwłaszcza wobec tego, że wzrastająca liczba alumnów i własne potrzeby zakonu oo. jezuitów nie pozwalają seminarium śląskiemu na dalszy pobyt w kolegium oo. jezuitów.

Okoliczności te zniewalają mnie do rychłego zadecydowania, czy seminarium śląskie ma nadal pozostać w Krakowie, i to we własnym gmachu, który należałoby niezwłocznie wybudować, czy też należy przenieść seminarium na Śląsk i uruchomić tam własną uczelnię teologiczną z osobnym zespołem profesorów, opłacanych przez Państwo w myśl postanowień konkordatu.

Jakkolwiek praktyka Kościoła Katolickiego, uwzględniona w konkordacie, zasadniczo wymagałaby utworzenia własnego seminarium położonego w obrębie diecezji śląskiej, to jednak jestem skłonny pozostawić nadal seminarium w Krakowie, uznając w tym wybitny interes narodowo-państwowy, gdyż stałe kształcenie się kleru śląskiego w Krakowie niezawodnie przyczyniłoby się w znacznej mierze do usuwania różnic dzielnicowych oraz stałoby się poważnym czynnikiem coraz ściślejszego zrastania się Śląska z Macierzą Polską, i przeciwdziałającym znanej agitacji niemieckiej na Śląsku. Wiem też, że także Jego Ekscelencja Ks. Biskup dr Kubina w Częstochowie, kierując się względami podobnymi do powyżej wyliczonych, zamierza kleryków swoich posyłać na studia do Krakowa.

Temsamem przybyłoby Wydziałowi Teologicznemu w Krakowie w miarę rozrastania się obydwóch seminariów. śląskiego i częstochowskiego koło przynajmniej

150 słuchaczy. Diecezje przyczyniające się do tak poważnego podniesienia frekwencji Wydziału Teologicznego w Krakowie, słusznie mogą się domagać odpowiedniego rozszerzenia tegoż Wydziału i jego działalności naukowej przez odpowiednie pomnożenie katedr, a to tem bardziej, że tworząc swoje seminaria w Krakowie, tem samem zaoszczędzałyby Skarbowi państwowemu zapewnione im konkordatem świadczenia na utrzymanie dwóch zespołów profesorskich po przynajmniej 8, a więc razem 16 sił profesorskich.

Uzasadniając słuszność postulatu, by rozszerzono Fakultet Teologiczny w Krakowie, uważam sobie za obowiązek podkreślić, że tem samem nie zamierzam poddawać krytyce działalność obecnych profesorów tegoż Fakultetu. Przeciwnie, odnoszę się do pracy naukowej każdego z nich z największym i szczerem poważaniem, wiedząc dobrze, że wykłady ich stoją na wysokim poziomie naukowym, i powierzając im dlatego z całym zaufaniem kształcenie przyszłych kapłanów śląskich. Zaznaczam, że nie chodzi o osoby, lecz o rzecz, mianowicie o postawienie Wydziału Teologicznego krakowskiego na szerszych podstawach jako uczelni naukowej, mającej kształcić młode pokolenia kapłanów już nie jednej, ale trzech diecezji i stać się ich centrum naukowym.

Zwracam się przeto do Wysokiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z formalnym wnioskiem o utworzenie następujących dalszych katedr przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

1) Drugiej katedry dogmatyki. Na uzasadnienie podaję, że dogmatyka jako podstawowy i centralny przedmiot studium teologicznego domaga się szczególnie obszernego traktowania, to też Wydział Teologiczny w Krakowie już posiadał dwie katedry dogmatyki, a do dnia dzisiejszego wykłady drugiej katedry mimo jej zniesienia nadal istnieją, jako wykłady zleczone, zbytnie jednak obciążające jednego tylko profesora. Utworzenie drugiej katedry dogmatyki przywróciłoby zatem tylko stan dawniejszy.

2) Drugiej katedry filozofii z tem uzasadnieniem, że wykłady filozoficzne na Wydziale Teologicznym mają dwa zadania, mianowicie zaznajomić słuchaczy gruntownie z filozofią scholastyczną jako niezbędną podstawą dogmatyki spekulatywnej, a oprócz zapoznać przyszłych duszpasterzy z nowoczesną myślą filozoficzną, konfrontując ją z filozofią scholastyczną. Są to dwie dziedziny wiedzy tak obszerne, że tylko dwie katedry dają możliwość równie gruntownego ich wykładania.

3) Osobnej katedry patrystyki i historii dogmatu. Te dwa działy nauki teologicznej, badające teologię pierwszych wieków chrześcijaństwa i wprowadzające w tak ważną dzisiaj dziedzinę badań systematyczno-teologicznych z historycznego punktu widzenia, dotychczas na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego dla braku osobnej katedry nie zajmują należącego się im miejsca.

4) Katedry socjologii, co dopiero zniesionej. Katedra ta koniecznie powinna być na nowo utworzona, albowiem w księżach wszystkich, a szczególnie na duszpasterzach przemysłowych na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem ciąży trudne, a dla Państwa niezmiernie doniosłe zadanie wychowawcze wpływające na robotników.

Ufam mocno, że Wysokie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, rozpatrując niniejszy wniosek, nie będzie się kierowało wyłącznie względami na obecne niezapreczenie trudne położenie finansowe państwa, lecz w zasadzie uzna słuszność powyższych postulatów i spełni je, chociażby postępując stopniowo w miarę możliwości.

(—) † August Hlond
Biskup Śląski

4. Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kraków, 24 VI 1926

Maszynopis, niewierzytelna kopia.

W Krakowie, dnia 24 VI 1926 r.

Do

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w Warszawie

Na posiedzeniu Rady Wydziałowej z dnia 21 czerwca 1926 r. — jak świadczy załączony protokół nr 261¹ — uchwalono prosić Ministerstwo WR i OP o utworzenie 4. nowych katedr na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego a mianowicie:

- 1) Katedry filozofii scholastycznej,
- 2) Dogmatyki traktatowej,
- 3) Socjologii,
- 4) Patrystyki i historii dogmatu.

Umotywowanie tych postulatów zostało wyczerpująco podane w pismach Księży-Biskupów, Biskupa śląskiego Augusta Hlonda z 18 maja 1926 r. L. 2093 i biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny. Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyłącza się w zupełności do wywodów wspomnianych Ks.Ks. Biskupów i uważa erekcję wspomnianych katedr za niezbędną do rozwoju nauki teologicznej.

Co się tyczy obsady wspomnianych katedr, to Wydział Teologiczny na razie tylko na zastępcę prof. katedry dogmatyki traktatowej gdyby została stworzona proponuje kandydata w osobie ks. dra Karola Kozłowskiego². Na razie dogmatykę traktatową w liczbie 5 godzin tygodniowo powierzilibyśmy jako wykłady zleczone wspomnianemu ks. dr Karolowi Kozłowskiemu, o czym w osobnym piśmie zawiadamiamy³. Gdyby atoli Ministerstwo WR i OP erygowało katedrę dogmatyki traktatowej, uważamy ks. dr. Karola Kozłowskiego za odpowiedniego, by tę katedrę zastępczo objął. Wtedy celem uzyskania przepisanej liczby godzin dobrałby jeszcze 2 godziny seminarium.

Dziekan Wydziału Teologicznego⁴:

¹ Brak Kopii tego protokołu.

² Ks. dr Karol Kozłowski był w roku 1925 kapelanem arcybp. Sapiehy (Z. A. Czarniecki, *Schematyzm Kościoła rzymsko-katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1925, 213 n). Od roku akad. 1926/27 do 1930/31 wykładał jako lektor teologię dogmatyczną na Wydziale Teologicznym U.J.

³ Pisma tego nie odzyskano.

⁴ Był nim Ks. prof. mgr Józef Archutowski, zaś prodziekanem ks. prof. dr Maciej Sieniatycki.

5. Arcybp Sapieha do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kraków, 20 VII 1926

Maszynopis, niewierzytelna kopia.

Do

Wysokiego Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w Warszawie

Księża Biskupi katowicki i częstochowski zwrócili się do mnie z projektem, by alumni Ich Seminarium uczęszczali razem z alumnami Seminarium krakowskiego na wykłady teologiczne tutejszego Uniwersytetu, zamiast zakładać w diecezjach osobne seminaria. Projekt ten przedstawia dla Fakultetu krakowskiego, oraz dla tutejszych alumnów niezaprzeczone korzyści, jeżeliby został przez Władze Rządowe należycie poparty. Dla Państwa Polskiego przynosi zaś, przynosi on takie korzyści, iż nie mam wątpliwości, że starania tych Księża Biskupów zostaną w pełni urzeczywistnione. Rząd Polski bowiem, przez zcentralizowanie nauk w Krakowie, oszczędziłby bardzo wiele wydatków na osobne katedry teologii w tych dwu miastach, na potrzebne do tego budynki etc. Poza to, zjednoczenie alumnów seminariów, śląskich przede wszystkim, w środowisku takim, jak krakowskie, usunęłoby ich z pod niekorzystnych wpływów separatystycznych oraz walki narodowościowej, jaka jeszcze długo na Śląsku trwać będzie. Zarazem utworzyłoby się w Krakowie poważne centrum nauk teologicznych, w którym alumni trzech tych seminariów, mogliby daleko więcej korzystać, niż w poszczególnych mniejszych zakładach.

Aby jednak to umożliwić, koniecznym jest, jak to wymienieni Księża biskupi w swych pismach zaznaczyli, by Fakultet teologiczny krakowski uzyskał możliwość uzupełnienia swych katedr. Dlatego z mej strony pozwalam sobie rzecz tę przedstawić Wysokiemu Ministerstwu i poprzeć żądania, tak Księża Biskupów, jak i samego Fakultetu krakowskiego. Jedynie tylko wzmocniony koniecznymi uzupełnieniami, nasz Fakultet oddziaływać będzie pociągająco na obie te diecezje powodując tem samym interes do posyłania, właśnie do Krakowa swoich alumnów.

Z punktu widzenia zaś nauki potrzeba tych katedr da się bardzo łatwo uzasadnić. Oprócz bowiem argumentów podanych w pismach wspomnianych Księża Biskupów należy stwierdzić, że teologia dogmatyczna nie może być należycie wykładana (co nie tylko uczeni teologowie uznają, ale czego bardzo kategorycznie domaga się Stolica św.) jeśli nie jest poprzedzona przynajmniej rocznym kursem filozofii chrześcijańskiej scholastycznej.

Profesor bowiem dogmatyki, zamiast wyklądać właściwy swój przedmiot, musi wyjaśnić słuchaczom podstawowe pojęcia filozofii, na których całe rozumowanie się opiera. Słuchacze w ten sposób tracą czas, na tych uzupełnieniach, a jednak z tego nawiasowego przedstawienia rzeczy nie osiągną gruntownego poznania pojęć filozoficznych. Dlatego to zagranicą muszą alumni, przed rozpoczęciem kursu teologicznego, wysłuchać odnośny kurs filozoficzny. Z drugiej strony, chyba nikt nie będzie przeczył, że naszym kandydatom teologii, potrzebne są wykłady filozofii nowoczesnej. Inaczej trudnoby się było dziwić, że kapłanom można zarzucić zupełną nieznaną nowocześnie prądów naukowych.

Co do drugiej katedry dogmatyki, tak samo przykład innych uniwersytetów katolickich potwierdza nasze żądanie np. Gregoriański, Angelikum, Innsbruck, Lovanium etc. Zresztą ta katedra jest już utworzona, więc od osobnego uzasadnienia możemy tu odstąpić.

Katedra patrologii zdaniem naszym jest konieczna, a to z tego powodu, by tak zaniedbaną dziedzinę u nas choć trochę rozbudzić. Czyż potrzeba przypominać, że do zrozumienia dogmatów katolickich najważniejszym źródłem jest tradycja Kościoła zawarta w pismach Ojców. Tylko dokładna znajomość dziejów Ojców daje możliwość przedstawienia rozwoju liturgii. Dawniejszy system józefiński¹ tego nie uznawał, ale ten zastany pogląd nie może być chyba dzisiaj dla nas miarodajnym. Możemy tu jeszcze dodać, że uznajemy w zupełności potrzebę katedry nauk społecznych, jako też katechetyki i pedagogiki. Wydaje się nam jednak zbyt zbytecznym udowodnienie tego twierdzenia, jeśli się zważy zadanie i rolę kapłana, jako opiekuna klasy robotniczej, oraz nauczyciela i wychowawcy młodzieży, który też wobec tego winien znać nauki społeczne jak i pedagogiczne.

W Krakowie, dnia 20 lipca 1926 r.

¹ Mowa tu o programie nauczania na Wydziałach teologicznych w b. monarchii austriacko-węgierskiej opartym na założeniach reform Józefa II (1741—1790).